

Recenzja: *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni. Teoria – badania – praktyka*, red. Janina Czapska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, ss. 305.

recenzja opublikowana w: „Wiedza Obronna” 2013, nr 1, s. 108-111.

Tekst skorelowany z wersją drukowaną, opracowany do wersji online przez Karola Dąbrowskiego 27 kwietnia 2013 roku, na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0).

Tematyka CPTED – "crime prevention through environmental design", czyli zapobiegania przestępczości przez kształtowanie przestrzeni nie jest zbyt często podejmowana w polskiej literaturze. Dlatego też z uznaniem należy przyjąć nowe publikacje w tym zakresie; tym bardziej jeśli są one przygotowywane przez znanych specjalistów, takich jak Janina Czapska – autorka wydanej w 2004 roku celnej książki pt. "Bezpieczeństwo obywateli. Studium z zakresu polityki prawa". Cieszy więc kontynuacja przez nią tej problematyki już wraz z zespołem młodszych współpracowników. Na marginesie warto dodać, że niedawno ukazała się praca Andrzeja Urbana, "Wpływ ukształtowania przestrzeni publicznej na bezpieczeństwo społeczności lokalnych" (Warszawa 2012), wydana w ramach "Zeszytów Naukowych" Akademii Obrony Narodowej.

Recenzowana pozycja, to monografia złożona z sześciu rozdziałów. Każdy z rozdziałów został napisany przez jednego lub kilku autorów, a w tym drugim wypadku posiada redaktora odpowiedzialnego za treść danego rozdziału. W rozdziale pierwszym ("CPTED - teoria, praktyka, skuteczność") opisano aspekty historyczne i teoretyczne CPTED. Dzięki temu pełni on funkcję wprowadzającą. Rozdział drugi ("Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni w Polsce") został poświęcony recepcji CPTED w Polsce. Wraz z pierwszym rozdziałem tworzy swego rodzaju wprowadzenie w monografię do dalszych partii tekstu. Trzeci rozdział ("Wielkie osiedla mieszkaniowe jako fenomen architektoniczny i urbanistyczny XX wieku. Geneza, rozwój, zmierzch") odnosi się do fenomenu tzw. blokowisk. Stanowi istotny przyczynek w prowadzonych rozważaniach. Autorzy rozdziałów czwartego i piątego skupili się na dzielnicy Prądnik Czerwony w Krakowie. Fragmenty te pozwalają na egemplifikację koncepcji CPTED na gruncie polskim - lokalnym, przebadanym przez autorów wywodzących się przede wszystkim ze środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę zamyka rozdział szósty ("Dobre praktyki prewencyjne") o przykładach wdrażania CPTED w praktyce. Przybiera on charakter podsumowania. Do książki dołączono noty o autorach; wykaz polecanej literatury oraz streszczenia w języku angielskim.

Układ i struktura pracy jest więc przemyślana. Dużą wartością dla polskiego czytelnika jest właśnie lista pozycji bibliograficznych wydanych po angielsku, polsku oraz linków do stron internetowych.

Czytelnik może brać do ręki recenzowaną monografię z nastawieniem znalezienia przede wszystkim konkretnych przykładów i niemalże poradnikowych wskazówek, jak należy zastosować zalecenia CPTED w polskiej rzeczywistości mieszkaniowej, aby uczynić otoczenie bezpieczniejszym. Jednocześnie pozycja taka powinna dostarczać przystępnej wiedzy teoretycznej, opartej na aktualnych badaniach zagranicznych, szczególnie anglojęzycznych. Praca może odpowiadać na takie zapotrzebowania. Istotny jest interdyscyplinarny profil książki. Autorów łączy bowiem zainteresowania architektoniczne, kryminologiczne, prawne, psychologiczne i socjologiczne.

CPTED tłumaczy się jako "zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni" i jest to koncepcja, której istotą jest takie zaprojektowanie otoczenia, aby zapobiegało popełnianiu przestępstw. Dzięki przemyślanemu układowi przestrzennemu (obiektów budowlanych, roślinności, ulic, oświetlenia itd.) można wpływać na zachowania zarówno sprawcy, jak i ofiary. Przestępstwo następuje, gdy dojdzie do interakcji między sprawcą, miejscem i okazją do jego popełnienia. Jeśli uda się przerwać ten łańcuch powiązań można mieć nadzieję, że liczba przestępstw spadnie. Im mniej w danym mieście będzie miejsc sprzyjających popełnianiu czynów zabronionych, tym mniej będzie ofiar. Naturalnie dotyczy to tylko części zdarzeń. Jednak – jak pokazują badania powołane w publikacji – niebagatelne jest samo poczucie bezpieczeństwa lub jego braku na danym terenie. Często bowiem odczucie braku bezpieczeństwa przewyższa możliwość wystąpienia realnego zagrożenia. Z drugiej strony nieświadomość potencjalnego niebezpieczeństwa ze strony ofiary sprzyja zamachowcy.

Ważne jest zredukowanie okazji sprzyjających popełnianiu przestępstw oraz wzmoczenie ochrony potencjalnych ofiar. Zapobiega się wandalizmom, brakom nadzoru i komunikacji, a także anonimowości. Ważne jest podejmowanie takich działań zwłaszcza w osiedlach mieszkaniowych z tzw. "wielkiej płyty", robotniczych, "o złej sławie". Problem dotyczy nie tylko krajów postsocjalistycznych, gdyż na Zachodzie nakładają się konflikty etniczne. Jako przykłady wdrożeń programów CPTED podano w książce osiedla Marzahn Nord we wschodnim Berlinie; Gropiusstadt w zachodnim; Bijlmermeer w Amsterdamie; Bekasmegeyer w Budapeszcie oraz Hartcliffe w Bristolu.

Najciekawszy dla recenzenta był pierwszy rozdział monografii autorstwa Karoliny Dukały, Katarzyny Jurzak-Mączki i Jakuba Mączka, który był jednocześnie redaktorem tego fragmentu książki. Autorzy płynnie opisali historię koncepcji CPTED od lat sześćdziesiątych XX wieku. Ukazali ewolucję naukowego podejścia do projektowania miast. Tworzenia mechanizmów naturalnej obserwacji, stróżowania, kontroli dostępu do obiektów (zwiększania lub zmniejszania),

wyznaczania granic (jasnego określenia terytorialności przestrzeni), ograniczania anonimowości. Odwołali się do teorii "wybitych szyb", czterech wymiarów zbrodni (prawo - sprawca - cel-ofiara - miejsce-przestrzeń), "podaży okazji przestępczych". Szukali korelacji ze strukturą społeczności, czy szerzej kulturą. Przykładowo, strony 46-47 przynoszą pożyteczny słowniczek pojęć stosowanych w nurcie CPTED. Ważnym elementem omawianej koncepcji jest też tworzenie kapitału społecznego osiedli.

Interesujące jest, że bezpieczeństwo nie zawsze wiąże się ze zmniejszeniem dostępności do danego terenu. Ofiara przecież musi mieć, którędy uciec. Zamknięte osiedle owszem nie dopuszcza przestępców z zewnątrz, ale powinno także umożliwiać ucieczkę z niego, gdy sprawcą zaatakuje od wewnątrz.

Można odnieść wrażenie, że CPTED jest swoistą psychologiczną grą między architektem a przestępcą. Architekt tak projektuje osiedle, aby wprowadzić nieuświadomione bodźce zniechęcające sprawcę do szukania okazji popełnienia czynu zabronionego. Często nie chodzi nawet o fizyczne zabezpieczenia, ale o wyobrażenia pojawiające się w ludzkim mózgu na temat jego otoczenia. Architekt musi przewidywać zachowania mieszkańców - można by rzec "swoich mieszkańców"; dla których projektuje domy - jedne z najważniejszych dóbr w życiu człowieka. Obywatele w takim ujęciu stają się behawioralnie zewnątrzsterowni. Może to być kontrowersyjne, ale jeśli dzięki temu będzie mniej rozbojów i gwałtów na ulicach miast, to chyba warto próbować.

Ponadto samo popełnienie przestępstwa zaczyna być traktowana jako gra. Sprawca szacuje zyski i straty, a w koncepcji CPTED chodzi o to, żeby uniemożliwić mu wygraną. Ciekawe jest też podejście zakładające, iż te otoczenie jest bezpieczniejsze, które dostarcza mniejszej liczby bodźców. Nadmiar bodźców doprowadza do "przeciążenia poznawczego", po prostu fizycznego i psychicznego zmęczenia ludzkiego organizmu. Wraz z przegęszczeniem, źle zagospodarowaną przestrzenią, naruszaniem dystansu fizycznego, brakiem prywatności sprzyja to wzrostowi przestępczości. Istotna jest symbolika otoczenia – nie uchroni ona oczywiście ofiary, ale zmniejszy potencjalną możliwość zaatakowania jej. Jak napisano w pracy: "jasne i wyraźne oznaczenie przestrzeni (zarówno poprzez fizyczne, jak też umowne bariery) sprawia, że uprawnieni użytkownicy czują się bezpiecznie i swojsko, natomiast intruzy są natychmiast zauważalni" (s. 57). Bardzo ważną wskazówką jest to, że rozwiązania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na osiedlach nie są drogie i można je łatwo wdrożyć na etapie projektowania. Naprawa błędów urbanistycznych kosztuje potem znacznie więcej.

Kończąc recenzent doda, iż kolejną publikacją, z którą chętnie by się zapoznał, byłyby biogramy prekursorów CPTED: Elizabeth Wood, Jane Jacobs, Schlomo Angela i innych; szczególnie przybliżające ich dorobek. Wyrazić można więc nadzieję, że i w tym kierunku zostaną skierowane badania autorów recenzowanej monografii.